ISSN 2449-7185

MUZEALNE ROZMAITOŚCI

Rok 2023
Nr 2(18)

MAGAZYN INFORMACYJNY MUZEUM ROMANTYZMU W OPINOGÓRZE

W NUMERZE

Zdobycie ostatniej baterii w wąwozie Somosierry Wojciecha Kossaka – nowy nabytek

Romantyczne konteksty biografii Stanisława Balińskiego

Zmarł Bohdan Urbankowski – neoromantyk, bojownik o niepodległość

Ceremonia pogrzebowa Marii Urszuli z Radziwiłłów Krasińskiej

Mamy nową pracownię edukacyjną

Zainteresowania Alexii z Pawlikowskich Krasińskiej, żony Piotra Krasińskiego

Tablica upamiętniająca 100 rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego

Recytowano mniej znane utwory Aleksandra Fredry

Narodowe Czytanie w Opinogórze

Wydarzyło się

W imieniu Dyrekcji i Pracowników Muzeum Romantyzmu w Opinogórze składamy Państwu serdeczne życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego 2024 Roku.

W tym roku za zasługą przepięknej, śnieżnej aury zostaliśmy wprowadzeni w radosny, świąteczny nastrój już w połowie listopada, dzięki czemu te niezwykłe chwile możemy celebrować dłużej. Na usta same cisną się słowa, których autorem jest prekursor romantyzmu Johann Wolfgang von Goethe –
„ (...) trwaj chwilo, o chwilo, jesteś piękną! (...)”

Przepełnieni tą radością życzymy Państwu przede wszystkim zdrowia, bo bez niego nic się nie liczy. Niech w Państwa domach przy świątecznym stole wszyscy będą obecni i szczęśliwi, zapisując te karty historii, do których będziemy z tęsknotą wracać. Niech codzienne problemy, będące niechcianymi towarzyszami życia, choć w tym czasie nas opuszczą i pozwolą o sobie zapomnieć.

Nowy 2024 Rok niech będzie rokiem samych pozytywnych niespodzianek i dobrych dni. Oby w tym roku spełniły się Państwa marzenia i plany, zarówno te ze sfery życia osobistego, jak i zawodowego. Bądźmy szczęśliwi!

Redaktor naczelny:
Monika Salamon-Miłoboszewska

Redaktor prowadzący:
Aldona Łyszkowska

Współpraca:
Wojciech Jerzy Górczyk

Fotografie:
Michał Krzyżanowski

Wydawca:
Muzeum Romantyzmu w Opinogórze
ul. Zygmunta Krasińskiego 9
06-406 Opinogóra Górna
tel. 23 671 70 25
e-mail: mr@muzeumromantyzmu.pl
www.muzeumromantyzmu.pl

Druk:
PARTNER POLIGRAFIA
Andrzej Kardasz

Nakład: 300

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

25 lat Mazowsze

Muzeum jest instytucją finansowaną ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Leszek Nowaliński

„Zdobycie ostatniej baterii w wąwozie Somosierry" Wojciecha Kossaka – nowy nabytek

Jednym z ostatnich nabytków Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, zrealizowanym ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego, jest zakup obrazu Wojciecha Kossaka (1856-1942) „Zdobycie ostatniej baterii w wąwozie Somosierry" [ok. 1907 r., olej na płótnie].

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze gromadzi pamiątki związane z historią rodziny Krasińskich, ze szczególnym uwzględnieniem Zygmunta Krasińskiego (1812-1859), oraz pamiątki epoki napoleońskiej, co jest związane z tym, że ojciec Wieszcza – Wincenty Krasiński był współorganizatorem i dowódcą 1 Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej, który to Pułk wsławił się m.in. brawurowym i skutecznym atakiem na wojska hiszpańskie pod Somosierrą. Wincenty Krasiński mianowany przez Napoleona generałem oraz obdarzony tytułem hrabiowskim, był przez pewien czas głównodowodzącym wojsk polskich w napoleońskiej Francji. Stąd też w Opinogórze Krasińskich (nadanej Krasińskim przez Napoleona) zawsze panował kult Napoleona i szwoleżerów – część z nich po upadku Cesarza i powrocie wojsk polskich do ojczyzny, zamieszkała w opinogórskim dworze.

W 1899 r. Wojciech Kossak powziął decyzję o namalowaniu wielkiej panoramy dla Warszawy. Po wielkim sukcesie namalowanych wcześniej panoram „Racławice" (1894) oraz „Przejście przez Berezynę" (1896) miało to być kolejne monumentalne dzieło ku pokrzepieniu zniewolonych serc narodu polskiego. Kossak zapragnął uwiecznić słynną szarżę szwoleżerów polskich pod Somosierrą. Dowodzony przez płk. Jana Kozietulskiego 3 szwadron 1 Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej 30 listopada 1808 r. dokonał brawurowego ataku na oddziały hiszpańskich wojsk powstańczych i otworzył Napoleonowi drogę do Madrytu. Starcie to przeszło do napoleońskich legend i zostało wielokrotnie uwiecznione w dziełach malarskich i literackich. W rocznicę owej szarży, Wojciech Kossak wraz z Michałem Gorstkinem Wywiórskim, 30 listopada 1899 r. stanęli na placu boju w celu odbycia studiów terenowych. W styczniu 1900 r. artyści rozpoczęli pracę nad czterema szkicami (150 x 288 cm). Następnie z płótnami tymi Wojciech udał się do Warszawy w celu uzyskania zgody generalnego gubernatora, księcia A. Imertyńskiego na wystawienie wielkiej panoramy. Zgody jednak nie uzyskał. Mimo zaangażowania cesarza Wilhelma, który wstawił się wówczas za Kossakiem, dzieło zostało uznane za zbyt niebezpieczne ze względu na jego patriotyczny wydźwięk. Tym samym motyw wielkiej szarży nie doczekał się upragnionego przez Wojciecha Kossaka uwiecznienia, lecz artysta wielokrotnie, w mniejszych kadrach, powracał później do tematu bitwy pod Somosierrą.

Opinogórski obraz przedstawia zdobycie ostatniej baterii w wąwozie Somosierry przez porucznika Andrzeja Niegolewskiego i czterech szwoleżerów, z którymi zakończył słynną szarżę. Obraz nie był dotąd znany i publikowany. Istnieje inna wersja tej sceny z 1907 r., publikowana w monografii Kazimierza Olszańskiego. Zapewne obraz pochodzi z tego samego okresu.

Obraz Wojciecha Kossaka, który Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zakupiło, przez blisko 40 lat znajdował się w zbiorach dworu w Tułowicach. Zakupiony został w latach 80. od warszawskiego kolekcjonera (wcześniej w jednym z domów krakowskich, gdzie był według przekazanej informacji przechowywany od czasów I wojny światowej).

Malowany na płótnie o formacie 56,5 cm x 73 cm w technice olejnej. Stan zachowania bardzo dobry, blejtram oryginalny. Sygnowany w lewym dolnym rogu W. Kossak. Oprawiony w ramę „okienną" z epoki w stanie oryginalnym, z tyłu zachowana jest naklejka firmy wiedeńskiej „Karl Jandera Wien".

Dzięki zakupowi nasze Muzeum wzbogaciło się o wspaniały eksponat autorstwa jednego z najznakomitszych polskich malarzy batalistów. Obraz doskonale uzupełni kolekcję pamiątek po 1 Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej, która jest eksponowana w zabytkowym budynku Oficyny Dworskiej i będzie jednym z jej najważniejszych elementów.

Zadanie zrealizowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

dr Marcin Lutomierski

Romantyczne konteksty biografii Stanisława Balińskiego

Stanisław Baliński (1898–1984) był jednym z poetów związanych z grupą poetycką Skamander, choć nienależącym do jej ścisłego kręgu. Zarówno w biografii, jak i literackiej spuściźnie Balińskiego można zaobserwować wyraźne i liczne ślady obecności romantyzmu[1].

Rodzina i pamiątki

Przyszły poeta wzrastał w domu o tradycjach patriotycznych i kulturalnych – zwłaszcza literackich. Jego matka, Maria z Chomętowskich Balińska, m.in. redagowała i współtworzyła popularny magazyn dla dzieci „Wieczory Rodzinne". Natomiast ojciec, Ignacy Baliński, był nie tylko prawnikiem i urzędnikiem, lecz także pisarzem, poetą, dziennikarzem i gawędziarzem. Ze strony matki Stanisław Baliński był spowinowacony z Antonim Edwardem Odyńcem (poetą, przyjacielem Adama Mickiewicza).

Wśród rodzinnych pamiątek Baliński szczególnie pieczołowicie przechowywał listy narodowego wieszcza do pradziada poety „po kądzieli". Zabrał je ze sobą na emigrację i nie rozstawał się z nimi nawet podczas bombardowania Londynu.

Natomiast ze strony ojca poeta był spowinowacony ze Śniadeckimi. Jeden z przodków Stanisława, Michał Baliński (historyk, pisarz, redaktor), poślubił córkę Jędrzeja Śniadeckiego, Zofię, której siostrą była Ludwika – znana m.in. jako muza i nieodwzajemniona, młodzieńcza, miłość Juliusza Słowackiego, późniejsza działaczka polska w Turcji (bohaterka wierszy Balińskiego: *Fotografia rodzinna*, *Kochanki poetów romantycznych* i *Ziemi z Jaszun*).

Te historie rodzinne były dla Balińskich niezwykle ważne. „W mojej rodzinie – wspominał poeta – żyliśmy wszyscy przeszłością. Tradycja, przeszłość wniknęła we mnie niesłychanie silnie […]"[2].

„Kraj lat dziecinnych", studia i podróże

Krainą lat dzieciństwa i młodości Stanisława Balińskiego była nie tylko Warszawa, ale też Nowogródczyzna, z którą odczuwał niezwykle silną więź emocjonalną ze względu na częste wyjazdy wakacyjne i urlopowe w tamte okolice (niegdyś posiadłości jego przodków). Nawet po wielu latach notował w swoich zapiskach: „To nie jest teraz pisane przez pryzmat wspomnień, żalów, marzeń, ale pisane na zimno, obiektywnie, możliwie dokładnie… Nowogródek i cały strzęp kraju dokoła – to był jeden z najcudowniejszych zakątków świata, jakie widziałem… (30 I 70)[3]. Liczne motywy związane z tymi stronami można odnaleźć w twórczości Balińskiego.

Przyszły poeta, pisarz i felietonista studiował teorię i kompozycję muzyki w Wyższej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, a następnie prawo w Uniwersytecie Warszawskim (choć nie ukończył tego kierunku) i polonistykę w tej samej uczelni. Mimo że nie rozwinął kariery jako muzyk, to swojej życiowej pasji pozostał wierny na zawsze. W okresie międzywojennym, komponował muzykę dla warszawskich kabaretów, w tym dla słynnego „Qui Pro Quo".

W latach 1922–1937 Baliński pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na różnych stanowiskach i realizował misje w polskich placówkach w Brazylii, Persji, Mandżurii i Danii.

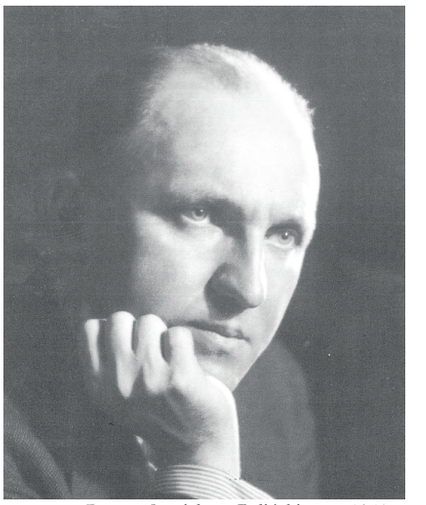

Portret Stanisława Balińskiego z 1943 r. (źródło: Na poręczy nieba...), autor nieznany

Ponadto przemierzył tysiące kilometrów podczas wyjazdów służbowych do wielu innych państw (w tym Związku Sowieckiego). Natomiast w latach wojny był urzędnikiem emigracyjnych instytucji: Ministerstwa Informacji i Dokumentacji (Paryż, 1939–1940) oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Londyn, 1940–1945).

Dorobek autorski

Jako twórca literatury Stanisław Baliński zadebiutował prawdopodobnie już w roku 1918, gdyż wtedy w „Echach Warszawy i Przedmieść" ukazał się jego wiersz *Rozstanie*. Jednak za właściwy debiut autor uznawał *Balladę północną* opublikowaną w 1921 r. na łamach dodatku literackiego „Kuriera Polskiego". W tym roku i następnych latach publikował swoje utwory przede wszystkim w „Skamandrze" i „Wiadomościach Literackich", które były najważniejszymi czasopismami literackimi Polski okresu międzywojnia.

Z czasem związał się z grupą poetycką Skamander. Jednak jego debiutem książkowym nie był tomik wierszy, lecz zbiór nowel fantastycznych *Miasto księżyców* (Warszawa, 1924). Pierwsza książka poetycka, *Wieczór na Wschodzie*, ukazała się nieco później (Warszawa, 1928), a inspiracją do jej napisania stały się podróże orientalne, wynikające z kilkuletniej pracy w polskiej placówce dyplomatycznej w Teheranie.

Baliński opublikował łącznie osiem tomików wierszy, dwa zbiory nowel, a także obszerny wybór felietonów, tom

1 Niniejszy artykuł dotyczy tylko biografii. Drugi artykuł przedstawi romantyczne konteksty poezji Stanisława Balińskiego.

2 I. Bondar, *Rozmowa ze Stanisławem Balińskim*, „Pismo" 1983, nr 1-2, s. 10.

3 Cyt. za: W. Wójcik, *O „Dziennikach" Stanisława Balińskiego (szkic materiałowy)* [w:] *Poezja i nostalgia. Studia i szkice o literaturze polskiej na obczyźnie*, red. W. Wójcik, Katowice 1987, s. 91.

prozy dokumentalnej i przekłady (z języka angielskiego, francuskiego, rosyjskiego i włoskiego). Ponadto jego utwory, felietony i inne teksty były drukowane, a następnie przedrukowywane w czasopismach i antologiach.

Na uchodźstwie i emigracji

17 września 1939 r., w obliczu zagrożenia ze strony wojsk sowieckich, poeta jako uchodźca wojenny opuścił Polskę i udał się do Francji. W stolicy Francji pracował w polskim Ministerstwie Informacji i Dokumentacji. Tuż przed upadkiem Francji poeta-urzędnik przedostał się do Anglii i osiadł w Londynie, gdzie do lipca 1945 r. pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rządu Polskiego na Uchodźstwie.

Po zakończeniu działań wojennych Baliński nie zdecydował się na powrót do Polski, gdyż nie uważał jej za kraj w pełni wolny. Wybrał los emigranta, który swoją aktywnością na obczyźnie walczy o niepodległość ojczyzny.

Poeta aktywnie współtworzył życie literackie „polskiego Londynu", który od początku lat 40. XX wieku stanowił dla polskich uchodźców, a później emigrantów, centrum polityczne, społeczne i kulturalne o dużej sile oddziaływania. Baliński publikował swoje teksty (wiersze, nowele, felietony, recenzje, szkice, przekłady i listy) w najważniejszych pismach ówczesnej emigracji niepodległościowej: „Wiadomościach", „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza" (tu redagował dodatek „Środa Literacka") oraz „Tygodniu Polskim". Ponadto był członkiem prestiżowych instytucji: angielskiego PEN-Clubu, Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, jury Nagrody „Wiadomości" i rady powierniczej Polskiej Fundacji Kulturalnej. Współpracował także z Radiem Wolna Europa i Głosem Ameryki. Systematycznie odmawiał wydawnictwom krajowym druku swoich utworów, twierdząc, że: „Za emigrację pisarz musi ponosić ofiary"[4].

Jego twórczość literacka była niejednokrotnie nagradzana przez społeczności emigracyjne: Instytut Polski w Londynie (1955), Fundację Alfreda Jurzykowskiego w Nowym Jorku (1970), Grono Przyjaciół Poezji Polskiej w Detroit (1976), „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" w Londynie (1977) oraz Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie (1982).

Stanisław Baliński (pierwszy z lewej) i Edward Raczyński (źródło: Archiwum Emigracji UMK), autor nieznany

Od września 1939 r. do końca swoich dni Baliński pozostał na obczyźnie i nigdy nie zobaczył już Polski, choć myślami nieustannie do niej powracał, wywołując z pamięci wiele detali, jak choćby ten, o którym mówił pod koniec życia: „Bardzo często myślę teraz o Nowogródczyźnie, o tych krajobrazach rodzinnych – wiedziałem doskonale, jak tam przejść przez gęste krzaki, tak by wydostać się na gościniec korelicki, który prowadził z Nowogródka do Mira, i dojść potem do wioski Wołkowicze, gdzie była cerkiewka słynna o tyle, że posłużyła Mickiewiczowi jako motyw do jego ballady *To lubię*"[5].

***

Romantyzm w życiu Stanisława Balińskiego miał różnorodne oblicze: był rodzinną tradycją, artystyczną inspiracją oraz ideowym drogowskazem.

Bibliografia (wybór)

Baliński Stanisław, *Krajobrazy polskie*, wybór i posłowie Waldemar Smaszcz, Warszawa 1997.

Baliński Stanisław, *Moją prawdą jest moja pamięć*, do druku podali Ewa i Marek Pytaszowie, „Twórczość" 1983, nr 5.

Baliński Stanisław, *Moją prawdą jest moja pamięć. Podróże i powroty*, do druku podali Ewa i Marek Pytaszowie, „Twórczość" 1984, nr 10.

Bondar Izabela, *Rozmowa ze Stanisławem Balińskim*, „Pismo" 1983, nr 1-2.

Kossowska Stefania, *Wajdelota emigracji*, [w:] taż, *Galeria przodków*, Warszawa 1991.

Lutomierski M., *„Pieśń wierna po obcych zajazdach". O twórczości poetyckiej Stanisława Balińskiego*, Kraków (książka w druku).

Lutomierski M., *Mickiewicz i okolice. Tematy romantyczne na łamach londyńskich „Wiadomości" z lat 40. i 50. XX wieku*, Toruń 2012.

Różyło Paweł, *Na poręczy nieba. Wystawa monograficzna poświęcona sylwetce i twórczości Stanisława Balińskiego*, Sandomierz 1999.

Wójcik Włodzimierz, *O „Dziennikach" Stanisława Balińskiego (szkic materiałowy)* [w:] *Poezja i nostalgia. Studia i szkice o literaturze polskiej na obczyźnie*, red. Włodzimierz Wójcik, Katowice 1987.

4 Fragment listu do Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", z 19 października 1956 r.

5 I. Bondar, *Rozmowa…*, s. 10.

dr Teresa Kaczorowska

Zmarł Bohdan Urbankowski – neoromantyk, bojownik o niepodległość

W czwartek, 15 czerwca br. zmarł Bohdan Urbankowski – poeta, dramatopisarz, dr nauk humanistycznych, filozof, działacz podziemia niepodległościowego, neoromantyk, piłsudczyk, dziennikarz. Należał do Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, był członkiem Klubu Publicystyki Kulturalnej SDP, bywał na comiesięcznych spotkaniach tego Klubu, a kilkakrotnie był jego głównym gościem. Laureat najważniejszej nagrody dziennikarskiej – Lauru Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (2014).

Bohdan Urbankowski urodził się 19 maja 1943 r. w Warszawie. Wychowywał się na Śląsku. Jako półtoraroczne dziecko był ranny w powstaniu warszawskim, przeszedł obóz w Pruszkowie, skąd matce udało się z nim zbiec (ojciec akowiec został w jednym z obozów). Po latach powiedział: „Byłem w Powstaniu Warszawskim, ale jako przedmiot, niewielki, w tobołku mamy".

W Bytomiu rozpoczęła się twórczość literacka Bohdana Urbankowskiego – już jako uczeń I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Smolenia zorganizował działający w tej szkole Klub Artystów Anarchistów. Po maturze powrócił do Warszawy, gdzie ukończył studia polonistyczne i filozoficzne na Uniwersytecie Warszawskim. Doktoryzował się pracą poświęconą filozofii Dostojewskiego, która doczekała się dwóch wydań książkowych pt. *Dostojewski – dramat humanizmów* (1978, 1994). Był organizatorem i przewodniczącym Międzyuczelnianej Sekcji Badań Filozofii Polskiej (1978-1981), wykładowcą kilku wyższych uczelni – wykładał filozofię m.in. w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie oraz w Instytucie Nauk Humanistycznych AWF.

Mając 28 lat został twórcą i teoretykiem Ruchu Nowego Romantyzmu. W latach 1970-1981 przewodniczył tej antykomunistycznej formacji literackiej, uznającej tradycję romantyzmu polskiego za podstawę programową, działającej w Warszawie, Płocku, Łodzi, Bytomiu i – krótko – w Lublinie. Po jej rozbiciu przez władze związał się w 1978 r. z nurtem niepodległościowym opozycji.

Był w PRL współredaktorem wielu pism i wydawnictw podziemnych. W stanie wojennym współpracował ze „Słowem Podziemnym", łódzkim Biuletynem „Solidarności" i „Prześwitem" oraz wydawnictwami Związku Piłsudczyków. W latach 1986-88 publikował w miesięczniku „Wiara i odpowiedzialność" (po półtora roku został rozwiązany), w berlińskim „Poglądzie", w podziemnym piśmie dla nauczycieli „Tu Teraz", a później w wydawnictwach KPN (był członkiem tej pierwszej antykomunistycznej partii politycznej w całej Europie środkowo-wschodniej, założonej 1 września 1979 r. przez Leszka Moczulskiego). Redagował pisemka „Przyszłość Polski" i „Konfederata". Według słownika pseudonimów *Kto był kim w drugim obiegu* pisywał w co najmniej 9 pismach pod 10 pseudonimami. Był stypendystą Instytutu im. Piłsudskiego w Nowym Jorku i Editions Dembinski w Paryżu.

W PRL był inwigilowany przez SB (jako figurant „Romantyk") i wielokrotnie usuwany z pracy. Po wprowadzeniu stanu wojennego usunięto go z Polskiego Radia. Po paromiesięcznym bezrobociu znalazł pracę w Warszawie, jako zastępca red. nacz. miesięcznika „Poezja", skąd po dwóch latach został wyrzucony za druk fragmentów *Czerwonej mszy*. Na szczęście znalazł pracę jako kierownik literacki w Teatrze im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku.

Dokładniejsze o nim dane *są* w IPN, w donosach i wyciągach z donosów: TW *Karola* – Jana Jaśniaka, TW *Xa* – Józefa Kurylaka, konsultanta MSW *Aleksandra* - Nawrockiego, TW *Orłowskiego* – Andrzeja Zaniewskiego, TW *Jana* – Leszka Żulińskiego, TW *Marii Wolskiej* - Barbary Kmicic i innych.

Za działalność w podziemiu antykomunistycznym, jako jeden z pierwszych w III RP, otrzymał odznakę Zasłużonego Działacza Kultury (1989), Medal „Solidarności" Zasłużony w Walce o Niepodległość i Prawa Człowieka (2001) oraz Płomień Solidarności (2015). Był także kawalerem Krzyża Wolności i Solidarności, Srebrnego Krzyża Zasłużony dla KPN, Krzyża Oficerskiego „Polonia Restituta" i społecznego medalu *POLONIA MATER NOSTRA EST*. W 2019 r. otrzymał również odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej" oraz Medal Pro Bono Poloniae. Od 2016 r. był członkiem nadzwyczajnym Światowego Związku Żołnierzy AK - odznaczony Medalem „Za Zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" (2019). Człowiek Roku Klubu Ronina (2017).

W III RP był konsultantem ds. oświaty i wychowania Ministerstwa Obrony Narodowej w rządzie Jana Olszewskiego. W latach 1992–2000 przewodniczył Warszawskiemu Oddziałowi Odnowionego ZLP; organizował Sejmiki Kultury Narodowej, Międzynarodowe Dni Poezji, Płockie Dni Romantyzmu.

Niemal do końca był aktywny, społecznie i literacko. Do śmierci był wiceprezesem Rady Instytutu Historycznego Nurtu Niepodległościowego, przewodniczył Radzie Programowej Związku Piłsudczyków, współpracował z kilkoma redakcjami, jak „Studia Filozoficzne", czy „Gazeta Polska". Ale głównie pisał książki.

Jest autorem blisko 60 książek, w tym kilkunastu zbiorów poezji, m.in zbioru *Głosy*, który doczekał się siedmiu wydań, dziesięciu nagród, a także kilkunastu krajowych i zagranicznych realizacji radiowych i scenicznych. Autor licznych pozycji z dziejów polskiej filozofii (*Myśl romantyczna*; *Absurd - ironia - czyn*; *Kierunki poszukiwań; Filozofia czynu,* ostatnia - to najnowsze czterotomowe *Źródła - Dzieje myśli polskiej* (2017), powstające od 1968 r. - zostały uhonorowane

Podczas XXII Spotkania z Literaturą w Opinogórze od prawej: Bohdan Urbankowski – Gość spotkania; Teresa Kaczorowska – prowadząca spotkanie; Roman Kochanowicz – Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Nagrodą MKiDN (2018). Jest autorem także licznych monografii: Adama Mickiewicza, Fiodora Dostojewskiego, Józefa Piłsudskiego, Karola Wojtyły, Zbigniewa Herberta – a za poświęconą Piłsudskiemu monografię *Marzyciel i strateg*, kilkakrotnie wznawianą, Urbankowski otrzymał w 2015 r. Nagrodę „Przeglądu Wschodniego" i w 2019 r. – Nagrodę im. Conrada (przez Instytut Piłsudskiego w Nowym Jorku). Z kolei jego monografia Jana Pawła II doczekała się dwóch wydań i przekładu na język słowacki. A poświęcona analizie kultury sowieckiej w Polsce *Czerwona Msza* – czterech wydań.

Napisał też liczne widowiska plenerowe, opowiadania i powieści (Ścieżka nad drogami. *Fraktale; Krew nie wysycha nigdy; Ja Szekspir, ja Bóg; Gwiazdy rdzewieją na dnie Wisły*). Z kolei dramaty sceniczne i radiowe Urbankowskiego zebrane zostały w kilku książkach: *Chłopiec, który odchodzi; Dramaty płocki;, Piłsudczycy - Dyptyk; Sny o ojczyźnie; Trwa jeszcze bal; Cienie*. Sztuki Urbankowskiego otrzymały kilkanaście nagród na konkursach teatralnych i radiowych, a także Nagrodę Towarzystwa Teatru – Złotą Maskę im. Rajmunda Rembielińskiego (2014).

Jest też laureatem wielu innych nagród literackich (Juliusza Słowackiego, Księcia Poetów, Cypriana K. Norwida, Georga Trakla, etc.), filozoficznych – w Kanadzie i Szwajcarii, a także najważniejszej nagrody dziennikarskiej – Lauru Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (2014). Za całokształt działalności literackiej otrzymał też Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" (2017).

Jednym z trzech ostatnich dzieł Bohdana Urbankowskiego jest *Gniazdo polskie – wspólna pamięć narodu* (Biały Kruk, Warszawa 2020), w którym przekonywał, że od tysiąca lat Polska jest potęgą kulturową na kontynencie europejskim. Ten znakomity pisarz i filozof dokonał w *Gnieździe polskim* przeglądu wielkich polskich osiągnięć w dziedzinie sztuki i historii myśli, akcentując mocno wkład Polaków w rozwój cywilizacji łacińskiej, a przede wszystkim – w rozwój idei wolności. Autora fascynowała Rzeczpospolita jako przedmurze chrześcijaństwa, tak dawniej, jak i dziś. Snuł swą opowieść piórem wrażliwego na piękno słowa prawdziwego mistrza literatury. Urbankowski argumentował, że kultura jest dostępną nam formą wieczności. Dzieła i twórcy, zwycięstwa i bohaterowie, triumfy i konspiratorzy istnieją jako twory zbiorowej wyobraźni, ale też wiecznie, choć nieraz już tylko w formie mitów.

Warto dodać, że w 2020 r. – Roku 100-lecia Bitwy Warszawskiej – został też odznaczony przez Prezydenta RP Medalem „Stulecia Odzyskania Niepodległości" (2020). I właśnie Niepodległość, także w literaturze, była tematem XXII Spotkania z Literaturą w Opinogórze, które prowadzę w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Bohdan Urbankowski kochał Opinogórę, mimo choroby przyjął zaproszenie, 8 października 2020 r., wraz z córką Hanią. A wywód tego znakomitego filozofa i patrioty był fascynujący! Nie było bowiem w Polsce lepszego specjalisty od znaczenia słowa Niepodległość jak Bohdan Urbankowski. Myślę, że nie przypuszczał, że widzi wtedy tę romantyczną miejscowość po raz ostatni. Dwa lata później ukazała się jego książka – ostatnia! – *Romantyzm polski (*Wydawnictwo Biały Kruk, 2022), a rok wcześniej jeszcze - *Bohaterowie i zdrajcy. Wspólna pamięć narodu* (Wydawnictwo Biały Kruk, 2021). Do końca pisał, był niezwykle pracowity, wręcz niezmordowany!

Uhonorowaliśmy Go tamtego dnia w jego ukochanej Opinogórze, 8 października 2020 r., Medalem Zygmunta Krasińskiego. Tym samym stał się członkiem Kapituły tego Medalu. Moja ostatnia rozmowa z Nim, pod koniec maja 2023 r., dotyczyła komu przyznać ten Medal w 2023 r. Zaproponował Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Bo Marszałek Piłsudski to była Jego wielka miłość, podobnie jak wielką Jego miłością była Polska. Będzie nam, i Polsce, bardzo Ciebie, Bohdanie, brakowało! I w Twojej Opinogórze, i w Klubie Publicystyki Kulturalnej SDP, gdzie Twój mądry głos był dla nas zawsze ważny. Mam nadzieję, że będziesz orędował teraz Polsce już z wysoka.

Wojciech Jerzy Górczyk

Ceremonia pogrzebowa Marii Urszuli z Radziwiłłów Krasińskiej

12 kwietnia 1822 r. o godz. 15 zmarła Maria Urszula z Radziwiłłów Krasińska, żona gen. Wincentego hrabiego Krasińskiego. Wydaje się, że to właśnie skłoniło Wincentego do podjęcia decyzji o ustanowieniu w Opinogórze miejsca sepulkralnego dla swojej gałęzi rodu Krasińskich, zwanej opinogórską lub ordynacką. Dotąd były trzy główne, ale nie jedyne, miejsca pochówków zmarłych z rodu Krasińskich. Najstarszym miejscem były krypty kościoła w Krasnem na Mazowszu (koło Ciechanowa), kolejne to Krypty kościoła w Zegrzu (na Mazowszu) i w Lisowie (na kielecczyźnie). Warto dodać, że Jan Dobrogost Krasiński został pochowany w kościele kapucynów w Węgrowie, który sam fundował. Wincenty Krasiński powołał kolejną nekropolię rodową – w kościele opinogórskim.

Ceremonia pogrzebowa Marii Urszuli została podzielona na kilka części, które rozciągały się od kwietnia do października 1822 r. Tak duża rozpiętość czasu nie była normą, ale wynikała z faktu, że kaplica opinogórska, gdzie ostatecznie miała spocząć zmarła, nie była jeszcze gotowa. W związku z tym Wincenty postanowił ciało zmarłej żony złożyć tymczasowo w kryptach obożnickiej gałęzi rodu Krasińskich w kościele w Zegrzu.

Ceremonia pogrzebowa rozpoczęła się 13 kwietnia 1822 r., kiedy zwłoki Marii Urszuli zostały wystawione w pałacu Krasińskich na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. W poniedziałek 15 kwietnia 1822 r. o godz. 16 nastąpiło przeniesienie zwłok z Pałacu Krasińskich do kościoła kapucynów. Konduktowi żałobnemu do kościoła kapucynów, w którym szła zarówno kapituła warszawska, jak i przedstawiciele klasztorów warszawskich, przewodniczył biskup sejeński Ignacy Stanisław Czyżewski („Kurier Warszawski", nr 91, 16 kwietnia 1822 r.), a mszy żałobnej, w której brali udział biskupi Ignacy Czyżewski, Daniel Ostrowski, przewodniczył prymas Szczepan Hołowczyc, kazanie zaś wygłosił Jakub Falkowski rektor Instytutu Głuchoniemych. W uroczystościach tych nie uczestniczył Wincenty Krasiński ani Zygmunt Krasiński na co wskazuje wzmianka w „Kurierze Warszawskim" (nr 92, 18 kwietnia 1822 r.): „Jenerał, wojewoda H[rabia] Krasiński natychmiast po skonaniu swej małżonki wraz synem wyjechał do dóbr swych w Ciechanowie, gdzie ze stolicy wielu przyjaciół udało się dla przyniesienia ulgi po tak dotkliwej stracie".

Należy sprostować, że wyjechali nie do Ciechanowa, ale do Opinogóry koło Ciechanowa gdzie znajdował się majątek Krasińskich.

W kościele kapucynów ponownie ciało zmarłej było wystawione w trumnie, a nabożeństwo żałobne zostało odprawione we wtorek 16 kwietnia. Po nabożeństwie żałobnym nastąpiło przeniesienia ciała do kościoła w Zegrzu (jak już wspomniano kaplica opinogórska była ciągle jeszcze w budowie). Trumna z ciałem Marii Urszuli dotarła do Zegrza o godz. 22. Kondukt żałobny składający się z „Krewnych, Przyjaciół i wiernych sług ostatnią swej Pani oddających usługę" został przywitany przez dziekana pułtuskiego i proboszcza parafii w Zegrzu ks. Paszkiewicza. W środę 17 kwietnia miały miejsce nabożeństwa żałobne zarówno w kościele parafialnym w Zegrzu, jak i okolicznych kościołach, po czym złożono trumnę do krypt obożnickiej gałęzi Krasińskich.

Wincenty Krasiński w październiku 1822 r. zakończył budowę kaplicy w Opinogórze (biskup Adam Prażmowski wystawił akt erekcyjny dla kościoła filialnego w Opinogórze 18 października 1822 r. w Pułtusku) i remont fary ciechanowskiej, gdzie był kolatorem. Wówczas to przeniesiono ciało Marii Urszuli z krypt kościoła w Zegrzu do kościoła farnego w Ciechanowie. 20 października 1822 r. miała miejsce w farze ciechanowskiej uroczystość, której przewodniczył biskup płocki Adam Prażmowski. Sama uroczystość była o tyle niezwykła, że były to właściwie trzy uroczystości. Podczas mszy za zmarłą Marię Urszulę biskup Adam Prażmowski poświęcił kościół farny w Ciechanowie i udzielił sakramentu

Pomnik Marii Urszuli z Radziwiłłów Krasińskiej, autorstwa Luigiego Pampaloniego w kościele opinogórskim. Fot. W. J. Górczyk.

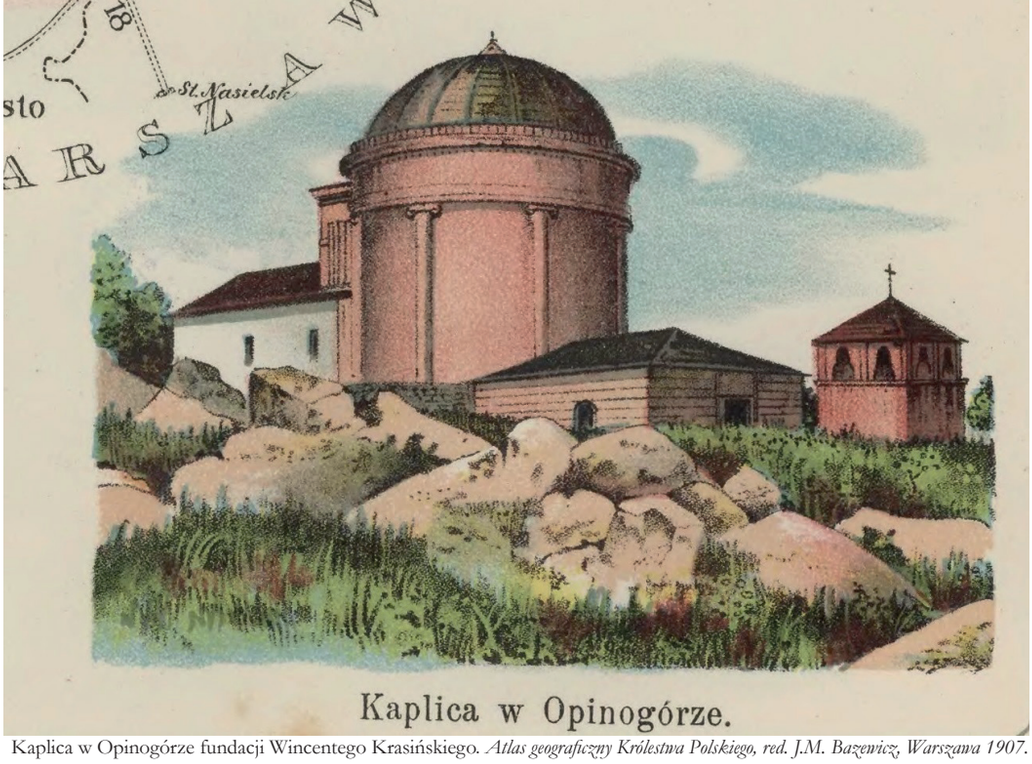

Kaplica w Opinogórze fundacji Wincentego Krasińskiego. *Atlas geograficzny Królestwa Polskiego, red. J.M. Bazewicz, Warszawa 1907.*

bierzmowania synowi zmarłej Zygmuntowi Krasińskiemu (późniejszemu wieszczowi). Po tych uroczystościach przeniesiono ciało do Opinogóry. Trumnę niosła szlachta „dawnego Księstwa Mazowieckiego, najdawniejsza Szlachta Polska chciała dać dowód swego szacunku Marii z Radziwiłłów Krasińskiej niosąc Jej pośmiertne zwłoki"(„Kurier Warszawski", nr 268, 9 listopada 1822 r.). W Opinogórze 21 października tym razem połączono poświęcenie kościoła opinogórskiego ze złożeniem trumny z ciałem Marii Urszuli w kaplicy grobowej, uroczystościom tym nadal przewodniczył biskup płocki.

Wyraźnie widać, że ceremonia pogrzebowa Marii Urszuli była podzielona na dwie części. Pierwsza miała charakter oficjalny z udziałem dostojników kościelnych Warszawie (bez udziału Wincentego Krasińskiego i Zygmunta Krasińskiego), a później w Ciechanowie; druga miała charakter prywatny, najpierw w Zegrzu, a później w Opinogórze. Ceremonia opinogórska miała charakter ściśle rodzinny. Sakrament bierzmowania udzielony przy tej okazji w kościele ciechanowskim Zygmuntowi Krasińskiemu, jak i poświecenie kościoła opinogórskiego, fundowanego przez Wincentego Krasińskiego, wydaje się jeszcze mocniej podkreślać rodzinny charakter październikowych uroczystości pogrzebowych Marii Urszuli Krasińskiej.

W celu upamiętnienia żony Wincenty zamówił pomnik zmarłej u Luigi Pampaloniego. W liście z 14 września 1841 r. donosił (List W. Krasińskiego do Kajetana Koźmiana, pisany w Warszawie 14 IX 1841 r., Z. Krasiński, *Listy do Koźmianów*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1977, s. 507): „Przybył mi z Florencji monument dla mej żony wyobrażający ją umierającą, w jednym ręku krzyż trzymającą, a drugą syna błogosławiącą, który przy łożu klęczy (…). Wiele razy spojrzę, bo w sieni ustawiony nim w kościele będzie miejsce przygotowane w Opinogórze, to mi się łza w oku zakręci. Nic tak pięknego u nas nie ma a zagranicą mało. Generałowie pruscy, co tu są, powiedzieli przed innymi, że piękniejszy od monumentu królowej pruskiej, o którym tyle pisano".

Monument początkowo stanął w pałacu Krasińskich w Warszawie, a w latach 70. XIX w., po wybudowaniu nowego kościoła w Opinogórze (na miejscu wystawionej przez Wincentego kaplicy) przeniesiono go, zgodnie z wolą generała, do tegoż kościoła.

Wówczas to w „Czasie" (26 VIII 1881, nr. 194, s. 3.) ukazał się tekst, w którym czytamy: „Wracam z Opinogóry, gdzie pod umiejętnem kierownictwem p. Zynglera, artysty warszawskiego ustawiają w miejscowym kościele dwa pomniki rodzinne Krasińskich. Jeden znany mieszkańcom Warszawy, bo przez długi czas stał w sieni pałacu Krasińskich na Krakowskim przedmieściu, przedstawia leżącą na starożytnem łożu umierającą niewiastę, która jedną ręką przyciska krzyż do piersi a drugą błogosławi kilkuletniego chłopczyka. Jest to z książąt Radziwiłłów jenerałowa Wincentowa Krasińska, a to dziecię, to jej syn Zygmunt, późniejszy arcy-pieśniarz narodu. Ten pomnik z białego marmuru, subtelnie wykończony, zdradza rękę włoskiego artysty(…)".

To co zwraca uwagę na tym pomniku to fakt, że Wincenty jest całkowicie nieobecny, niejako usuwa się w cień, a skupia się na cierpieniu syna. Wydaje się, że wynika to z wrażliwości Wincentego na ból syna. Zapewne z tym też związana była nieobecność Wincentego i Zygmunta na ceremonii pogrzebowej w Warszawie. Nie mamy informacji o stanie psychicznym Zygmunta, ale możemy domyślać się jaką traumą była dla dziesięcioletniego chłopca śmierć matki. Zapewne dziecku łatwiej było, jak byśmy to dzisiaj określili, przepracować traumę w zaciszu majątku opinogórskiego niż biorąc udział w ceremonii pogrzebowej. Stąd ojciec zabrał syna z Warszawy i zajął się nim w Opinogórze. Sakrament bierzmowania przy trumnie matki nabiera tutaj znaczenia symbolicznego. Z jednej strony matka jest obecna (w bardzo specyficzny sposób) przy bierzmowaniu syna, a z drugiej strony pożegnanie syna z matką przybiera charakteru sakramentalnego.

Aldona Łyszkowska

Mamy nową pracownię edukacyjną

Od początku swojego istnienia Muzeum Romantyzmu w Opinogórze prowadzi działalność edukacyjną dla przedszkoli, szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Wynikało to i wynika z kilku aspektów: przede wszystkim zawsze jest odpowiedzią na potrzeby nauczycieli związane z realizacją programu szkolnego i jest najlepszym wsparciem szkół w realizacji podstawy programowej z przedmiotów humanistycznych i artystycznych. Nowoczesna dydaktyka pozwala z powodzeniem wykorzystać eksponaty prezentowane w Muzeum jako źródła historyczne i teksty kultury. Jednak, jak słusznie zauważyły Edyta Kucaba-Łyszczek oraz Bożena Lauzer w artykule „Edukacja w muzeum-rezydencji", tylko z pozoru taki typ muzeów jak nasze, gdzie interdyscyplinarność i związana z nią możliwość łączenia edukacji artystycznej, przyrodniczej, historycznej i technicznej w jednej przestrzeni, jest „łatwy" edukacyjnie.

Dokładamy starań, żeby z roku na rok edukacja kulturalna, którą proponujemy, zyskiwała niepowtarzalną jakość. Przez lata nasze Muzeum rozwijało ofertę edukacyjną poszerzając ją konsekwentnie o kolejne grupy odbiorców. Dziś są one bardzo różnorodne – od rodzin z małymi dziećmi, przez dzieci objęte opieką przedszkolną i szkolną, młodzież, studentów, dorosłych, aż do seniorów. Wśród tych osób znajdziemy zawodowców, miłośników, ale też i osoby obojętne na sprawy kultury.

Mając powyższe na uwadze w bieżącym roku poprzez zakup kompleksowego wyposażenia edukacyjnego, możliwy dzięki dotacji celowej otrzymanej z Samorządu Województwa Mazowieckiego, zrealizowaliśmy zadanie „Utworzenie pracowni edukacyjnej w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze". Jego głównym celem było z jeszcze większą siłą, będąc przestrzenią społeczną, być jednocześnie instytucją edukacyjną, a więc wychowywać przez i do muzeum.

W ramach zadania zakupiono zestawy do kaligrafii, które pozwalają na wprowadzenie oferty warsztatów muzealnych „Pisać jak Zygmunt Krasiński – warsztaty kaligraficzne". W skład zestawów wchodzą obsadki, stalówki, pióra, tusze, papier oraz pisaki dla początkujących. Możemy więc z powodzeniem przenosić się do przeszłości. Kultura pisma, tak powszechna

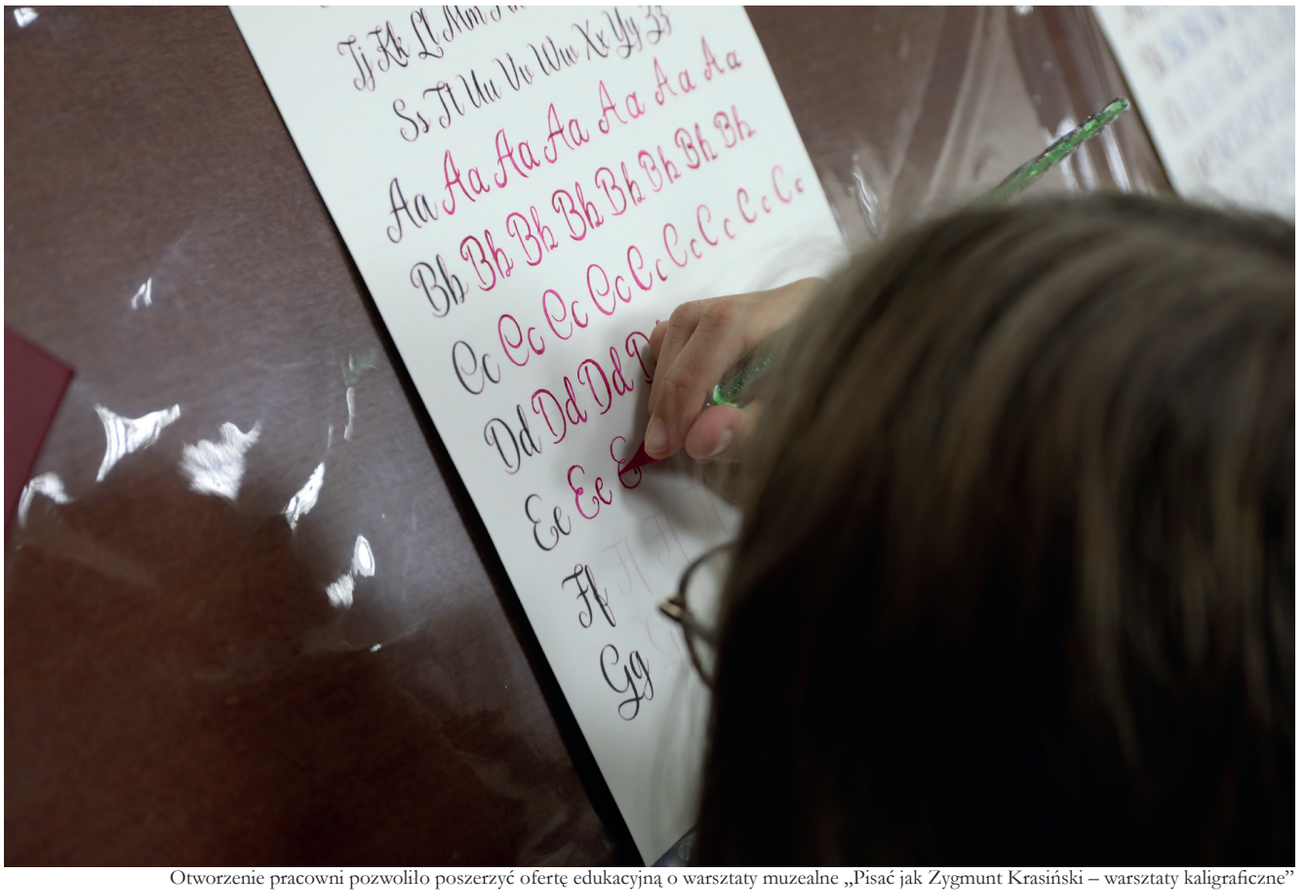

Otworzenie pracowni pozwoliło poszerzyć ofertę edukacyjną o warsztaty muzealne „Pisać jak Zygmunt Krasiński – warsztaty kaligraficzne"

w okresie romantyzmu, miała kształtować charakter m.in. przez to że wymagała dużo cierpliwości. Mając za patrona zajęć edukacyjnych tak ważną postać polskiej literatury jak Zygmunt Krasiński, który bez wątpienia jest mistrzem epistolografii – a tu niezbędna była kaligrafia, wybór aktywności przybliżającej wieszcza wydawał się oczywisty.

Kolejną tematyką, którą chcieliśmy uatrakcyjnić i pokazać w nietuzinkowy sposób, była moda XIX-wieczna. Tu naturalnie patronką zajęć została Eliza z Branickich Krasińska – żona poety. Przy współpracy z dr Marią Molendą z Fundacji Nomina Rosae, specjalizującą się w historii dawnej mody, której prace weszły w skład wystaw stałych w m.in. Muzeum Zamkowym w Malborku, Muzeum Narodowym w Krakowie, Muzeum Miasta Krakowa, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie czy Muzeum Kieżmarku na Słowacji, powstały rekonstrukcje strojów z 1 poł. XIX w. Dzięki temu uczestnicy nowej lekcji muzealnej „Być jak Eliza Krasińska – w gotowalni arystokratki" mogą zobaczyć, dotknąć, a nawet część elementów przymierzyć, poznając strój kobiecy, dziecięcy i męski. Z powodzeniem przenosimy się więc do czasów, gdy sylwetkę kobiecą kształtowały gorset i krynolina. Warto podkreślić, że przy tworzeniu rekonstrukcji stroju damskiego opierano się na zachowanym portrecie Elizy Krasińskiej z dziećmi pędzla najsłynniejszego malarza-portrecisty Franza Xavera Winterhaltera, którego kopia jest częścią naszej ekspozycji stałej prezentowanej w neogotyckim zameczku.

Rekonstrukcja stroju damskiego inspirowana zachowanym portretem Elizy Krasińskiej z dziećmi pędzla Franza Xavera Winterhaltera

W ramach zadania powstały także rekonstrukcje stroju męskiego i ubranka dziecięcego

Utworzenie pracowni wpłynie bezpośrednio na promocję polskiego romantyzmu oraz miejsca, jakim jest Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, jednocześnie przyczyniając się do kształtowania tożsamości i świadomości lokalnej.

Zakup wspominanego wyposażenia do naszej pracowni pozwolił na poszerzenie oferty edukacyjnej o zajęcia, gdzie kulturowe doświadczenia są odbierane wszystkimi zmysłami, a romantyzm, mamy nadzieję, staje się nie tylko odległą epoką literacko-historyczną.

Beata Woźniak

Zainteresowania Alexii z Pawlikowskich Krasińskiej, żony Piotra Krasińskiego

Aleksandra Alexia Gwalbertyna z Pawlikowskich Krasińska (1804-1830) była córką Józefa Benedykta Pawlikowskiego (1770-1830) herbu Cholewa i Franciszki z Rokickich (1772-1823) herbu Rogala. Ojciec Alexii był synem Marianny z Kwiatkowskich i Józefa z Rozdołu, felczera wojewody Michała Rzewuskiego, który następnie w 1773 r. zrzekł się szlachectwa i przyjął prawo miejskie zostając lekarzem w Samborze. Józef Benedykt był ziemianinem, działaczem gospodarczym i burmistrzem Przemyśla. Alexia miała siostrę Teofilę (ok. 1805-1854) oraz dwóch starszych braci: Józefa Gwalberta (1793-1852) i Konstantego Gabriela (ok. 1802-po 1866). 25 września 1825 r. poślubiła Piotra Krasińskiego (1786-1866), syna Józefa Krasińskiego (1763-ok.1820), dziedzica Modły i Klic w ziemi ciechanowskiej oraz Rohatyna na Ukrainie, gdzie zamieszkała po ślubie wraz z mężem i Katarzyny z baronów Stürmer von Neuhausen (1754–1828), córki barona Jerzego Jana von Unter – Nesselbach Neustatter, kapitana wojsk saskich i Marianny z Hautrynk – Narbutów, stolnikówny inflanckiej, podkomorzanki lidzkiej. Rodzice Piotra od 1805 r. byli w separacji.

Zainteresowania Krasińskiej można zrekonstruować na podstawie zachowanej korespondencji rodzinnej, a zwłaszcza listów pisanych przez nią do najstarszego brata Gwalberta, który jako pierwszy opuścił dom rodzinny, aby się kształcić, a następnie podjąć pracę. Mimo odległości dzielącej go od rodziny, przez lata był powiernikiem i doradcą w wielu sprawach. Dzieciństwo Alexia spędziła w zakupionej w 1809 r. przez ojca, wówczas radcę dworu Jej Cesarsko-Królewskiej Mości, Medyce. Od 1772 r. Medyka znajdowała się bowiem w zaborze austriackim. Gwalbert jako najstarszy z rodzeństwa wyjechał jako pierwszy do Wiednia, potem do niego dołączył Konstanty, który pobierał tam lekcje muzyki. Życzeniem ojca było, aby Kostuś w Wiedniu ukończył szkoły, kształcił się muzycznie i doskonalił znajomość matematyki. Józef Benedykt planował, aby w przyszłości syn próbował aplikować w dyplomatyce. Wkrótce do braci wraz z matką Franciszką dołączyły siostry, które przebywały w Wiedniu od jesień 1819 r. być może aż do 1821 r. Mieszkali w skromnych warunkach na wynajmowanej stancji, a Franciszka, aby zminimalizować koszty utrzymania odesłała do Medyki po przyjeździe lokaja i chłopca, ograniczając służbę do pięciorga osób. Zimą pokoje nie dały się właściwie ogrzać, a ze ścian wyłaziły pluskwy. Gwalbert pisał, że Wiedeń nikomu z rodziny nie przypadł do gustu, bowiem utrzymanie było bardzo drogie. Notorycznie prosił ojca o nadesłanie pieniędzy oraz żywności, szczególnie masła, które było bardzo drogie. Gwalbert jako jedyny z rodzeństwa podjął pracę, natomiast pozostała trójka rozpoczęła naukę. W liście do ojca z 12 listopada 1819 r. Gwalbert pisał, że najął do nauki gry na fortepianie muzyka wywodzącego się z Czech Pawliczka, do francuskiego – profesora tegoż języka na Akademii – Hofstettera, do rysunku Leipotta syna Sztyharza z Akademii, który uważał Alexię za „bardzo zdatną do rysunków". Niewątpliwie Alexia była utalentowaną młodą kobietą i czas, jaki spędziła na kształceniu swojego warsztatu rysownika nie był stracony.

Zachowało się kilka jej rysunków, które przechowywane są w z zbiorach Działu Sztuki Muzeum Książąt Lubomirskich Oddziału Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i pochodzą ze Zbioru Pawlikowskich. Są to: „Mężczyzna

„Ociemniały Belizariusz", czarna kredka, tło malowane akwarelą, I.g. 4683, Muzeum Książąt Lubomirskich – Oddział Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Zbiór Pawlikowskich.

„Caritas rzymska", czarna kredka, I.g. 4680, Muzeum Książąt Lubomirskich – Oddział Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Zbiór Pawlikowskich.

i dwoje dzieci", czarna kredka, ołówek, I.g. 4677; „Zabudowania gospodarskie", ołówek, I.g. 4678; „Dom wiejski wśród drzew", ołówek, I.g. 4679; „Caritas rzymska", czarna kredka, I.g. 4680; „Dwa lwy", czarna kredka, I.g. 4681; „Dwaj mężczyźni" (studium z rzeźby), czarna kredka, I.g. 4682; „Ociemniały Belizariusz", czarna kredka, tło malowane akwarelą, I.g. 4683; „Dwa dęby", ołówek, tło malowane gwaszem, I.g. 4684. Większość rysunków została wykonana prawdopodobnie podczas bytności Alexii w Wiedniu lub też bezpośrednio po powrocie do Medyki. Pobierając nauki rysunku poznawała ówczesne nurty obowiązujące w sztuce. Zaobserwować można jej zamiłowanie do antyku, którym charakteryzował się klasycyzm. Kreska jej jest delikatna, aczkolwiek wyrazista. Malowała czarną kredką, choć zaobserwować można, że uczyła się łączyć pewne konwencje (pojawia się tło malowane gwaszem i akwarelą).

Na uwagę zasługuje rysunek „Caritas rzymska" (Caritas Romana-Rzymskie Miłosierdzie), nawiązujący do antycznej historii kobiety Pero, która potajemnie karmiła piersią własnego ojca Cymona, gdy ten został skazany na śmierć przez zagłodzenie. Krasińska przedstawiła bohaterów na tle kamiennej ściany, w manierze starożytnego reliefu. Postacie wkomponowane zostały w formę trójkąta, jednocześnie zaakcentowana została ich równowaga. Na rysunku pojawia się motyw wanitatywny, czaszka ustawiona na głazie, o który opiera się ręką Pero. Z kolei rysunek „Ociemniały Belizariusz" ukazuje wodza armii bizantyńskiej Belizariusza (ok. 495 - 565 n.e.), który prowadził zwycięskie kampanie wojenne w okresie panowania Justyniana I Wielkiego (527-565). W 532 r. odniósł zwycięstwo nad Persami, a w 534 r. zdobył Kartaginę i wypędził Wandalów z Afryki. W 547 r. po latach walk pokonał Gotów w Italii, a w 559 r. ocalił Konstantynopol przed Bułgarami. W 562 r. Belizariusz fałszywie oskarżony o udział w spisku przeciw cesarzowi, został pozbawiony majątku i wszelkich godności, ale już w następnym roku został zrehabilitowany. Wkrótce potem zmarł. Według legendy, po powrocie do Konstantynopola został oślepiony i musiał żebrać na ulicach. Tragiczny los Belizariusza został rozpropagowany przez oświeceniową powieść „Belisaire" (1767) Jean-Françoisa Marmontela. Historia stała się popularna w malarstwie klasycyzmu drugiej połowy XVIII w. m.in. Jacquesa Louisa Davida. Prawdopodobnie Alexia, która przejawiała również zamiłowanie do książek poznała również wyżej wspomnianą pozycję.

Biorąc pod uwagę antyczne zainteresowania Alexii wydaje się, że rysunek „Dwa lwy" związany jest z mitem o Atalancie i Hippomenesie. Motywy z tego mitu były niejednokrotnie wykorzystywane przez grafików i malarzy. Nie wchodząc w jego szczegóły, warto jedynie wspomnieć, że wspomniani kochankowie na terenie świątynnym nie zachowali seksualnej wstrzemięźliwości, wskutek czego w akcie zemsty z rozmysłem zostali zamienieni przez Zeusa w lwy. Wierzono, że zwierzętom tym, wskutek zarządzenia boskiego, obca była wszelka rozkosz cielesna. Będąc młodą dziewczyną Alexii nie wypadało rysować półnagich ciał. W dodatku nad wszystkim czuwała przecież czuła rodzicielka.

Z kolei „Dwaj mężczyźni" to studium, które Krasińska wykonała na podstawie rzeźby, prawdopodobnie klasycystycznej, która czerpała ze sztuki antycznej. Starszy mężczyzna z wysokim czołem, brodą i nakrytą głową przypomina z rzeźbiarskich przedstawień – Herodota. Po powrocie właściwie nie zajmowała się już rysowaniem na szerszą skalę. Po śmierci Franciszki, Alexia i Teofila mieszkały w Medyce z ojcem. Pasją Alexii stało się haftowanie, granie na fortepianie i rysowanie, aczkolwiek pewnie już tylko dla przyjemności. Alexia lubiła muzykę. Jej ojcu nie podobały się jednak polonezy grane przez nią na fortepianie. Uważał, że gra jest bez najmniejszego taktu i gorzej niż przed laty. Alexia uwielbiała twórczość Paganiniego. Gdy w 1828 r. Gwalbert posłał jej sztych Paganiniego, była bardzo zadowolona z prezentu.

Alexia miała niewątpliwie talent do rysunków. Gdyby pozwolono jej kształcić się w tym zakresie, być może osiągnęłaby wyżyny swoich umiejętności. Została bowiem wymieniona w 1850 r. w „Pamiętniku Literackim". Czytamy w notatce, że „kopiowała wiele kredą i to bardzo ładnie. Za Madonnę w obłokach, Rafała, przez nią kopiowaną, która w Galicyi gdzieś zaginęła, chciano dać w Wiedniu 22 czerwone złote, z czego można wnioskować same zalety. Była uczennicą Szenmana". Alexia była jednak posłuszna rodzicom i nigdy się im nie sprzeciwiła. Po śmierci matki, to Józef Benedykt decydował o jej życiu. Poślubiając Piotra Krasińskiego wypełniła jedynie wolę ojca.

Magdalena Bral

Tablica upamiętniająca 100 rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego

13 sierpnia 2023 r. dzięki uprzejmości Muzeum Narodowego w Krakowie pod murem zameczku została zaprezentowana tablica z białego marmuru autorstwa Włodzimierza Koniecznego (1886-1916). Artysta był uczniem Konstantego Laszczki i Józefa Pankiewicza. W 1914 r. Konieczny wstąpił do 1. Pułku Piechoty Legionów Polskich. Zginął podczas walk o Polską Górę pod Kostiuchnówką.

Płyta powstała w latach 1911-1912 z okazji setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego i była przeznaczona do Katedry Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny we Lwowie. Przez wiele lat znajdowała się na dziedzińcu Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie, gdzie trafiła podczas okupacji z rezydencji Potockich w Krzeszowicach, najprawdopodobniej dzięki staraniom i zaangażowaniu Pelagii Potockiej. Przez ostatnie lata stała oparta o zewnętrzną ścianę gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie.

Projekt tablicy powstał w Paryżu lub po powrocie artysty do kraju. Miała to być tablica wykuta w białym marmurze, metrowej wysokości i około trzydziestu centymetrów szerokości. Przecław Smolik w biografii Włodzimierza Koniecznego zamieścił fotografię ostatecznego projektu odlewu gipsowego. Niestety jak pisze Smolik, projekt „(…) nie został ostatecznie – o ile mnie ściśle poinformowano – w marmurze wykonany i pozostał do dzisiejszego dnia projektem". Prezentowana przez nas marmurowa płyta jest dowodem na to, że w późniejszym czasie ktoś jednak postanowił odkuć projekt w marmurze, niestety swego zamiaru nie dokończył.

FRAGMENT MODELU FORMIKA DLA ZYGM. KRASIŃSKIEGO W KATEDRZE LWOWSKIEJ (gips, 1912)

Na tej fotografii gipsowego projektu płyty, nad trzema postaciami umieszczony był napis: /W · SETNĄ · ROCZNICĘ · URODZIN /MDCCCXII ~ MCMXII/. Cytowany wcześniej Smolik uważa, że w dolnej partii płyty widać wpływ rzeźby greckiej, pisze: „Kompozycję tę tworzą trzy dziewczęce postacie, niby „Trzy psalmy". Trzymając się za ręce, postacie te płyną tanecznym, lekkim krokiem przed siebie, ku światłu, które je z góry rzęsistą oblewa falą. Kompozycja pełna wdzięku i ruchu, wyrażonego przez smukłość dziewczęcych ciał, spowitych w lekkie, powiewne suknie, rytmiczny ruch wysuniętych stóp i rąk, wyrażających lękliwy zachwyt. Wprawdzie dolna część postaci, od kolan w dół, szwankuje znacznie skutkiem grubego i twardego modelunku, ale w całym pomyśle wpływ grecki przejawił się jak najszlachetniej rytmem, pełnem życia i lekkości, prostotą i jasnością kompozycji. (…) od kompozycji dolnego pola tablicy tej zgrzytliwie odbija realistycznie, a przytem twardo i sztywnie modelowany portret samego Z. Krasińskiego, zajmujący górne pole".

Aldona Łyszkowska

Recytowano mniej znane utwory Aleksandra Fredry

Wyróżnienia trafiły do uczniów szkół z Ciechanowa, Żuromina, Mławy, Raciąża.

Nagrodzeni wraz z członkami Komisji Konkursowej

8 listopada br. w naszym Muzeum odbył się Konkurs Recytatorski Poezji Romantycznej „Aleksander Fredro – komediopisarz, bajkopisarz, pamiętnikarz, poeta" organizowany w ramach obchodów Roku Aleksandra Fredry. Postać autora „Zemsty" przybliżył zgromadzonym dr Marcin Lutomierski w wykładzie „Aleksander Fredro – szkic do portretu nieoczywistego".

Wydarzenie Honorowym Patronatem objęli: Marszałek Województwa Mazowieckiego oraz Mazowiecki Kurator Oświaty. Partnerem konkursu było Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie.

Konkurs był przeznaczony dla uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu powiatów: ciechanowskiego, mławskiego, pułtuskiego, płońskiego, żuromińskiego, przasnyskiego i makowskiego, a jego głównym celem było popularyzowanie poezji romantycznej, ze szczególnym podkreśleniem roli Fredry w ukształtowaniu polskiego romantyzmu. Zadaniem uczestnika była recytacja dowolnego utworu lub fragmentu ***dłuższego utworu*** autora „Ślubów panieńskich" o tematyce autobiograficznej, patriotycznej lub krajoznawczej.

Komisja Konkursowa w składzie: Przewodnicząca – Pani Magdalena Biernacka – Zastępca Dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki UMWM, Pan dr Marcin Lutomierski z Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Pani Anna Chodkowska - nauczyciel konsultant w zakresie edukacji humanistycznej MSCDN Wydział w Ciechanowie oraz Pani Aldona Łyszkowska – kustosz, kierownik Działu Wydawnictw, Edukacji i Promocji Muzeum Romantyzmu, podkreślając trafny dobór tekstów i wysoki poziom recytacji, postanowiła nagrodzić następujące osoby:

I nagroda - Gabriel Żbikowski z Zespołu Szkół nr 1 im. gen. J. Bema w Ciechanowie

II nagroda - Łucja Lorkowska z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Dąbrowskiej w Żurominie

III nagroda - Dawid Chodkowski z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. M. Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim

Wyróżnienie specjalne trafiło do Szymona Przyborowskiego z Zespołu Szkół nr 2 im. A. Mickiewicza w Ciechanowie.

Wyróżnienia otrzymali: Julia Jaskulska z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Dąbrowskiej w Żurominie, Maja Gesek z Zespołu Szkół nr 4 w Mławie, Nadia Cybulska z Liceum Ogólnokształcącego im. mjr. H. Dobrzańskiego „Hubala" w Raciążu oraz Oliwia Szymaniak z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Dąbrowskiej w Żurominie.

Jeszcze raz
GRATULUJEMY
wszystkim Uczestnikom !!!

Beata Woźniak

Narodowe Czytanie w Opinogórze

9 września 2023 r. wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną w Opinogórze Górnej wzięliśmy udziału w 12. edycji Narodowego Czytania. Lekturą tegorocznej odsłony akcji było *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej. Historia przedstawiona w powieści szczególnie pięknie przedstawiała się w murach XIX-wiecznej, muzealnej Oficyny.

Czy istnieje jakiś związek między Elizą Orzeszkową a rodem Krasińskich? Odpowiadam twierdząco. Długoletnia przyjaźń łączyła Elizę Orzeszkową z Walerią Marrené-Morzkowską (1832–1903) – pisarką, publicystką, krytykiem literackim i feministką okresu pozytywizmu.

Waleria była córką Adeli Krasińskiej (1803-1879) i Jean-Baptiste Mallet de Granville'a (1777-1846). Adela to z kolei córka, legionisty Chryzantema Krasińskiego (1777-1819) i Ludwiki z Orzeszków (1785-1842) oraz bratanica gen. Izydora Zenona Krasińskiego (1774-1840). Adela miała trzech braci: Henryka (1804-1876, oficera, pisarza, emigranta), Bolesława Wincentego (ur. 1809 r., oficera inżynierii, żonatego z Ludwiką Dunin Wąsowiczówną) i Wincentego Izydora Tytusa (1817-1894, ziemianina w Siemienicach, żonatego z Eustachią ze Świętosławskich).

Jean-Baptiste Mallet de Granville walczył pod Raszynem, Górą, Sandomierzem, Smoleńskiem, Możajskiem oraz Lipskiem. Awansował na stopień generała, naturalizował się i potem występował jako Jan Malleteski. Był odpowiedzialny m.in. za modernizację twierdzy Zamość, Modlina i kierował budową Kanału Augustowskiego. Wojnę uważał jednak za zbędną i gdy mógł już zrzucić mundur, zrobił to z radością.

Waleria urodziła się, gdy Jan miał już około 55 lat. W opublikowanych wspomnieniach pisała, że pamięta ojca już będącego starcem w ostatnich latach jego życia. Widziała go tylko w domu na wsi, zazwyczaj w nieodłącznym wygodnym szlafroku, przy kominku lub w ogrodzie, notorycznie z fajką w ustach. Wiele opowieści o ojcu Waleria usłyszała od matki Adeli oraz od wujów, a zwłaszcza Bolesława Krasińskiego, który przez pewien czas był adiutantem ojca. Zdaniem Walerii ojciec jej nie troszczył się o konwenanse i nie dbał o swój wizerunek. W pamięci córki twarz miał ciemną i ogorzałą, pokrytą zmarszczkami, włosy bujne choć siwe, nie nosił brody i wąsów, za to był pełen temperamentu, żywo gestykulował, choć nigdy nie nauczył się posługiwać językiem polskim.

Waleria była jedynym dzieckiem Adeli i Jana. Urodziła się we dworze Zbożenna w powiecie opoczyńskim, który należał do pierwszej żony de Granville'a, poślubionej przez niego w 1814 r., a zmarłej bezdzietnie Wiktorii Szydłowskiej h. Lubicz (1782-1830). Po jej śmierci wdowiec miał dwór odkupić od rodziny i jeszcze w 1830 r. poślubić Adelę z Krasińskich. Matka Walerii miała wykwintne maniery i była gruntownie wykształcona. Rodzice Walerii nie znali się na gospodarowaniu, więc majątkiem i interesami zajmował się rządca. Jan zachował do śmierci żołnierskie obyczaje. Zimą i latem wstawał o piątej, pił czarną kawę i zabierał się do pracy. Pisał dzieła o fortyfikacjach i mostach, a gdy zaczął mu szwankować wzrok, zatrudnił sekretarza. Poza tym uwielbiał wędkować. Adela z kolei, która przywykła do światowych obyczajów wstawała i kładła się bardzo późno. Ojciec Walerii miał wytrzymywać do około dziewiątej, a wówczas zaczynał chodzić przy drzwiach sypialni żony, wołając niecierpliwie, że już po dwunastej, co oznaczało to, że był głodny i że jedzenie było już gotowe. Śniadanie jego składało się głownie z mięsa, z jarzyn, ziół i roślin, które w większości jadł na surowo z oliwą i octem. Jan uwielbiał potrawy południowe rodem z Francji i Włoch. Matka godziła się na ten jadłospis. Adela i Jan uwielbiali przyjmować gości, a w Zbożennie mieszkali ciągle rezydenci.

Waleria wspomina, że rodzice bardzo ją kochali. Była dzieckiem późnej starości ojca, więc zwłaszcza przez niego była psuta, rozpieszczana, bowiem wszelkie jej zachcianki były spełniane. Pewnego razu podczas pobytu w Warszawie zachciało jej się mieć żółtą suknię. Jan zaprzągł konie i pojechał po nią, choć sklepy były zamknięte. Dotarł jednak do właściciela sklepu u którego Adela robiła zakupy, sklep otworzono i ojciec wybrał najdroższą żółtą suknię dla ukochanej córki. Waleria kochała ojca, ale we wspomnieniach przyznawała, że to z matką wiązało ją uczucie miłości i zaufania. Ojca potrafiła docenić dopiero po jego śmierci w 1846 r.

Waleria pobierała nauki na początku w domu, a następnie w szkołach w Puławach (Nowej Aleksandrii) oraz w Krakowie. Matka dla jej kształcenia przeniosła się na parę lat do Krakowa Mając szesnaście lat Waleria wyszła za mąż za Michała Morzkowskiego, poetę, wchodzącego w skład cyganerii warszawskiej. Mieli dwie córki: Antoninę (pisarka i tłumaczka) i Irenę (żona Stefana Laurysiewicza). Podróżowała z nim po Europie, a po ujawieniu się choroby psychicznej męża starała się o rozwód. Kres małżeństwu położyła jednak dopiero śmierć męża. Jej drugim mężem został administrator Zbożennej, uczestnik powstania styczniowego i sybirak, Władysław Marrené, którego poślubiła w 1869 r. w Milkowszczyźnie w domu Elizy Orzeszkowej. Mieli córkę Kamilę (późniejszą Laval, śpiewaczkę), rozstali się w 1889 r. Władysław Marrené, zmarł w 1898 r.

Uczestnicy 12. edycji Narodowego Czytania, 9 września 2023 r. Opinogóra

W 1877 r. Waleria wraz z rodziną przeprowadziła się ze Zbożennej do Warszawy na stałe, bowiem majątek wskutek nieprawidłowego gospodarowania został stracony. Zajęła się tam pisarstwem, tłumaczeniami, publicystyką i filantropią. Organizowała w każdy poniedziałek skromne, ale cykliczne spotkania literackie. Salon literacki działał w jej prywatnym mieszkaniu w kamienicy Krasińskich, u zbiegu ul. Niecałej i Wierzbowej w Warszawie, gdzie było pełno antyków, wazonów, obrazów oraz kandelabrów. Spotykali się tu: Antoni Pietkiewicz, Kazimierz Jan Kaszewski, Kazimierz Gliński, Aleksander i Jadwiga Krausharowie, Leopold Méyet, Teresa Prażmowska, Kasylda Kulikowska oraz Henryk Wohl. Spotkania często trwały do późnych godzin nocnych, a gościom serwowano krajanki z serem, z szynką i zimną herbatę.

W l. 1886–1887 przejęła po Marii Konopnickiej czasopismo „Świt", które prowadziła do jego upadku. Zmarła w Warszawie 10 października 1903 r. Pochowana na Starych Powązkach w grobie, gdzie spoczywała jej babka - Ludwika z Orzeszków Krasińska zmarła 16 maja 1842 r. żona Chryzantego Krasińskiego.

Z młodszą o dziewięć lat Orzeszkową Marrené-Morzkowska przyjaźniła się, dzięki łączącej ich pracy literackiej. Kobiety pisały listy przez prawie dwadzieścia lat (1879-1896). Właściwie żyła w cieniu Orzeszkowej, a w swoich powieściach odwoływała się do idei emancypacji kobiet. Debiutowała powieścią „Nowy gladiator" w 1857 r. Opublikowała ponad dwadzieścia utworów prozatorskich, głównie w typie romansu. Fabuły opisywały walkę bohaterek o prawo do decydowania o własnym losie, o prawo do miłości i szczęśliwego małżeństwa, o prawo do edukacji i pracy zarobkowej. Powieści Marrené-Morzkowskiej są sentymentalne. Morzkowska przełożyła m.in. „Kobietę trzydziestoletnią" Balzaka oraz wybrane dramaty Henryka Ibsena. Pisała literackie eseje krytyczne, artykuły pedagogiczne, społeczne i artystyczne.

Bibliografia:

A.E. Banot, (Anty) romanse Walerii Marrené-Morzkowskiej, „Ruch Literacki", 2019 z. 3 (354), s. 301-314.

Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego, Lublin dnia 27 sierpnia 2015 r., poz. 2709, UCHWAŁA NR IX/81/2015 RADY MIASTA ZAMOŚĆ z dnia 22 czerwca 2015 r. w sprawie przyjęcia „Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami dla Miasta Zamość na lata 2015 –2018"

Marrené-Morzkowska W., Generał Malletski. (Ze wspomnień rodzinnych), „Biblioteka Warszawska" 1902, t. 3.

U. Klemba, Warszawskie salony końca XIX wieku we wspomnieniach Cecylii z Zalewskich Walewskiej, „Studia z historii społeczno-gospodarczej", 2018, t. XIX, s. 153-165.

W. Marrene-Morzkowska, Generał Malleteski (ze wspomnień rodzinnych), „Tydzień". Dodatek literacko-naukowy „Kuriera Lwowskiego", 1903 nr 16, 17, 18, 19.

A. Mocyk, Furor scribendi. Waleria Marrené-Morzkowska w swoich listach (próba portretu), „Humanities and Cultural Studies", 2019 1(1), 27–35.

Wydarzyło się

2 maja 2023 r. jak co roku zaprosiliśmy na **Imieniny Zygmunta** – najpierw tradycyjnie i symbolicznie Solenizant otrzymał bukiet kwiatów. Później było już poważniej – w kryptach Krasińskich złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze, by oddać hołd Poecie. W ramach uroczystości we Dworze Krasińskich odbył się wernisaż wystawy „SŁOWOBRAZY & ROMANTYCZNOŚĆ", której towarzyszył panel dyskusyjny. Temat dotyczy szeroko rozumianego związku słowa i obrazu, sztuk wizualnych oraz literatury, powiązania tekstu z obrazem, treści z formą.

3 maja 2023 r. w muzealnej oranżerii odbyło się VI spotkanie z cyku **„Smaki poezji"**, poświęcone przyjaźni wybitnego polskiego filozofa Bronisława Trentowskiego z poetą Zygmuntem Krasińskim. Historię tej znajomości przedstawiła w referacie Bożenna Kacpura. Spotkanie uświetnili młodzi utalentowani muzycy ze Szkoły Muzycznej II stopnia w Mławie: Alicja Perczyńska i Wiktoria Żerek – fortepian, Marta Skibińska – skrzypce, Piotr Rosiński – akordeon oraz Zbigniew Dembowski – muzyk i nauczyciel muzyki. Fragmenty twórczości Bronisława Trentowskiego oraz Zygmunta Krasińskiego prezentowali Sandra Pszczółkowska i Jarosław Leszczyński.

13 maja 2023 r. świętowaliśmy **Noc Muzeów 2023**. W ramach wydarzenia zaproponowaliśmy wieczorne zwiedzanie naszych ekspozycji oraz krypt Krasińskich; warsztaty kreatywne dla rodzin „Z parku i łąki"; a także niezwykle widowiskowy spektakl „Damy i huzary" Aleksandra Fredry w reż. Krzysztofa Szustera przygotowany przez zespół Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku.

14 maja 2023 r. odbył się Koncert Niedzielny nr 618 **„Z pieśnią przez świat"**, którego program stanowiły trzy części: pierwsza – poświęcona muzyce polskiej, gdzie poza kompozytorami najbardziej znanymi dla większości, czyli Fryderykiem Chopinem, czy Stanisławem Moniuszką, zaprezentowano wielu innych znakomitych jak Józef Nowakowski, Karol Szymanowski czy Grażyna Bacewicz.; druga – będąca podróżą z pieśnią przez różne zakątki świata, odwiedziliśmy m.in. Czechy, Włochy czy Francję z pięknymi sentymentalnymi melodiami; trzecia – w której przenieśliśmy się na chwilę do świata opery i operetki. Wystąpiły: Konstancja Aleksandra Molewska – sopran oraz Olga Kozlan – fortepian.
Po koncercie zaprosiliśmy na kolejne spotkanie w ramach Galerii jednego obrazu – tym razem można było poznać obraz Józefa Peszki „Stanisław Małachowski jako marszałek trybunału wynagradza wdowę skrzywdzoną jego wyrokiem".

W dniach **12-14 maja 2023 r.** zaprosiliśmy do udziału w **Dniach Otwartych Funduszy Europejskich**. Z tej okazji przygotowaliśmy dla naszych Gości szereg atrakcji, wśród których największym powodzeniem cieszyła się gra terenowa „Śladami poety Zygmunta Krasińskiego", zajęcia w powozowni i Koncert Niedzielny nr 618.

20 maja 2023 r. w ramach projektu „Z wizytą u siebie" organizowanego przez Mazowiecki Program Edukacji Kulturalnej mieliśmy przyjemność gościć przedstawicieli mazowieckich instytucji kultury. Celem tego objazdu studyjnego było rozpoznanie lokalnych zasobów i zbudowanie dobrych relacji między animatorami i animatorkami kultury. To także przestrzeń do wzajemnej inspiracji i wymiany praktyk. W objeździe wzięli udział również gospodarze i gospodynie wizyt studyjnych, zaproszeni goście oraz zespół MPEK.

Od 3 do 7 lipca 2023 r. gościliśmy grupę Dzieci w ramach pierwszego turnusu półkolonii **„ROMANTYCY NA WAKACJACH"**. Codziennie, w godz. 9:00-16:30, staraliśmy się pokazać nasze Muzeum i ogromny dorobek polskich Romantyków poprzez warsztaty artystyczne, historyczne, przyrodnicze, kulinarne i zajęcia muzyczne. W tym roku dopisała pogoda, dzięki czemu bez przeszkód mogliśmy korzystać również z uroków parku muzealnego.

9 lipca 2023 r. zaprosiliśmy do muzealnej Oranżerii na **Koncert Niedzielny nr 620 pt. „Złoty wiek pieśni francuskiej. Od Berlioza do Ravela"**. Wyrafinowanie, światowość i romantyzm – oto, z czym kojarzy się kultura francuska XIX i pierwszych dziesięcioleci XX w. Czołowi kompozytorzy znad Sekwany ukazywali w swych pieśniach różnorakie odcienie miłości oraz zachwyt nad muzyką pochodzącą z różnych zakątków globu. Wspaniała muzyka, oryginalny program, niezwykli Artyści zdominowały więc to popołudnie w naszym Muzeum… Dla licznie zgromadzonej Publiczności wystąpili: Olga Pasiecznik – sopran, Nicolas Cavallier – bas-baryton oraz Krzysztof Trzaskowski – fortepian. Współorganizatorem koncertu była Polska Opera Królewska, zaś partnerem wydarzenia był Instytut Francuski w Warszawie oraz OPERA TIME.
Po koncercie tradycyjnie zaprosiliśmy do Dworu Krasińskich na spotkanie z cyklu Galeria jednego obrazu – tym razem został zaprezentowany portret Jana Leona Hipolita Kozietulskiego.

16 lipca 2023 r. można było u nas przekonać się co daje wysoka temperatura... i to nie tylko za pomocą panujących wówczas upałów… W ramach kolejnego spotkania z cyklu **Rodzinna Niedziela w Muzeum** zgłębialiśmy temat „Tajemnice kucia podków". Mogliśmy poznać tajniki pracy podkuwacza koni, zobaczyć na czym polega werkowanie, zmierzyć się z kształtowaniem podkowy, a na zajęciach plastycznych puścić wodze fantazji, tworząc fantastyczną stadninę.

13 sierpnia 2023 r. podczas muzyczno-poetyckiego **Koncertu Niedzielnego nr 621 „Muzyka i poezja polskiego romantyzmu"** Dominika Ostałowska – aktorka filmowa i teatralna oraz prof. dr hab. Marcin Tadeusz Łukaszewski – teoretyk muzyki, pianista, kompozytor, zaprezentowali program oparty na twórczości Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Krasińskiego, Chopina, Moniuszki.

20 sierpnia 2023 r. mieliśmy przyjemność gościć Najmłodszych wraz z Opiekunami na **Rodzinnej Niedzieli w Muzeum**. To kolejne spotkanie w tym roku, podczas którego poznaliśmy arkana pracy podkuwacza koni – można było nawet spróbować swoich sił w tym zawodzie. Po trudach pracy w stajni udaliśmy się na warsztaty artystyczne „Na łące".

W dniach **21-25 sierpnia 2023 r.** zorganizowaliśmy zajęcia dla Dzieci w ramach drugiego turnusu Wakacji w Muzeum pn. „ROMANTYCY NA WAKACJACH". Ponownie nasi najmłodsi Goście mogli oddać się zabawie połączonej ze zdobywaniem wiedzy podczas warsztatów artystycznych, historycznych, przyrodniczych, kulinarnych i zajęć muzycznych.

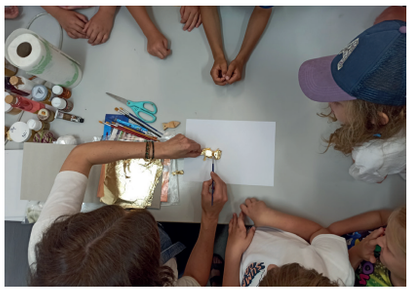

27 sierpnia 2023 r. w muzealnej Oranżerii odbyło się kolejne spotkanie z cyklu **Salonik Elizy**. Rozmowę zdominowała muzyka klasyczna, choć trochę nie-poważna, co było widać zwłaszcza w drugiej części spotkania. Wszystko za sprawą niezwykłej osoby – Anny Fabrello, sopranistki, gwiazdy Opery Bałtyckiej. W rozmowie z prowadzącą spotkanie Zofią Humięcką Artystka opowiedziała o roli operetki i jej relacji z operą, mobilizującym stresie przed występami, radzeniu sobie z „wpadkami" na scenie, swojej pracy pedagogicznej, a także zdradziła, jak dbać o głos. Spotkanie zakończył krótki koncert w wykonaniu naszego Gościa oraz pianistki Aleksandry Mozgiel.

9 września 2023 r. w muzealnej oficynie została otwarta **wystawa czasowa „Powstanie Styczniowe – czas chwały i żałoby 1863-1864"**, która wpisuje się w obchody 160. rocznicy wybuchu powstania. Na wystawie zaprezentowano eksponaty ze zbiorów naszego Muzeum, Muzeum Niepodległości w Warszawie oraz Muzeum Narodowego w Warszawie. Możemy zobaczyć dzieła m.in.: Artura Grottgera (1837-1867), Jana Styki (1858-1925), Michała Ichnowskiego (1857-1915), Antoniego Kozakiewicz (1841-1929). Patronem 2023 roku na Mazowszu jest Aleksander Sochaczewski (1843-1923), nazywany „malarzem syberyjskiej katorgi", dlatego wartymi uwagi są trzy szkice olejne do jego wielkiego dzieła „Pożegnanie Europy". Ekspozycję uzupełniają dokumenty oraz biżuteria żałobna z czasów powstania styczniowego.

10 września 2023 r. odbył się kolejny, już 622, **Koncert Niedzielny**. Tym razem na scenie muzealnej Oranżerii zaprezentowany został program słowno-muzyczny pt. „Dopokąd idę". Usłyszeliśmy wiersze, myśli i listy Cypriana Norwida w aktorskiej interpretacji Jerzego Zelnika, które dopełniła muzyka Fryderyka Chopina w wykonaniu pianistki Marii Skurjat-Silvy. Na program składały się takie utwory jak: „Aerumnarium Plenus", „Pierwszy list, co mnie doszedł z Europy", „Ruszaj z Bogiem", „Pielgrzym".
Po koncercie podczas spotkania z cyklu Galeria jednego obrazu – tym razem w muzealnej Oficynie – został zaprezentowany obraz Michała Ichnowskiego „Powstańcy".

23 września 2023 r. w ramach **Teatru Jednego Aktora w Muzeum** zaproponowaliśmy podróż do zachwycającego Paryża za sprawą spektaklu „Pani Pylińska i sekret Chopina". Spektakl jest adaptacją książki Érica-Emmanuela Schmitta – jednego z najbardziej poczytnych francuskich pisarzy. Widzowie usłyszeli fragmenty poloneza, mazurków, sonat, etiud w różnych interpretacjach, które na żywo zagrała Lena Ledoff. „To historia o tym, co w ostatnich czasach tak często zapomniane. O miłości do sztuki. O pasji, która może stworzyć arcydzieła. O świecie pulsujących energii, które kształtują artystę. O tym, że kultura to wartość najwyższa. Tak jak muzyka Chopina, która weszła do kanonu arcydzieł światowych" – podkreślał Robert Gliński, reżyser spektaklu. Na scenie wystąpili wspaniali aktorzy: Joanna Żółkowska, Paulina Holtz, Kacper Kuszewski.

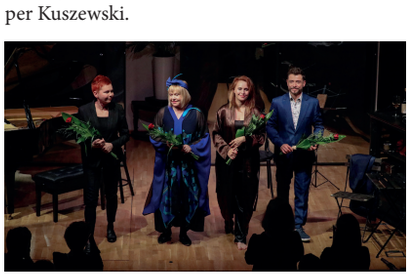

W dniach **6-7 października 2023 r.** mieliśmy przyjemność gościć uczestników najważniejszego wydarzenia literackiego w regionie, czyli **XXVIII Ciechanowskiej Jesieni Poezji**. W ramach wydarzenia odbyło się u nas: XXV Spotkanie z Literaturą w Opinogórze - gość: Wacław Holewiński, rozstrzygnięcie IV Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O Laur Zygmunta z Opinogóry", wręczenie Medalu Zygmunta Krasińskiego prof. Mirosławowi Strzyżewskiemu

oraz gala Podwójnego Srebrnego Jubileuszu: 25-lecia Związku Literatów na Mazowszu oraz 25-lecia „Ciechanowskich Zeszytów Literackich".

8 października 2023 r. odbył się **623 Koncert Niedzielny.** Tematyką wydarzenia o wdzięcznym tytule „W wirze afektów" były relacje między płcią piękną i tą mniej piękną, żądza władzy i inne namiętności, które targają człowiekiem. Pochyliliśmy się nad nieśmiertelnym idiomem niespełnionej miłości Romea i Julii oraz jego reminiscencji w dziełach chociażby Norwida czy Fitzgeralda. Wystąpili: Cezary Nowak – słowo, Nina Górska – skrzypce, Michał Jung – klawesyn.
Po koncercie zaprosiliśmy na spotkanie z cyklu Galeria jednego obrazu – tym razem zaprezentowany został obraz Artura Grottgera „Pożar dworu pod Miechowem".

15 października 2023 r. podczas kolejnej **Rodzinnej Niedzieli w Muzeum** zaprosiliśmy na koncert „Muzyczne smakołyki" w ramach Smykofonii. Serwowano same pyszności, w tym wiele smacznych kąsków w utworach Bacha, Mozarta czy Mendelssohna. Były jabłuszka, banany, ziemniaczki, ogóreczki, nie zabrakło też słodkości – to wszystko wyczarowane za pomocą pięknych dźwięków. Do tego mnóstwo wspólnego muzykowania oraz śpiewów i tańców w wykonaniu: Anety Łukaszewicz – mezzosopran i prowadzenie, Jacka Dziołaka – klarnet, Igora Kabalewskiego – altówka oraz Mirosława Feldgebela – fortepian. W drugiej części spotkania odbyły się warsztaty artystyczne „Jesień w sztuce".

12 listopada 2023 r. w muzealnej Oranżerii odbył się **Koncert Niedzielny nr 624** pt. „Jeszcze nie zginęła! Chopin, Paderewski, Wieniawski…". Na koncert składały się kompozycje wielkich Polaków. Utwory Fryderyka Chopina, poczynając od walców, a na Polonezie As-dur kończąc, przeniosły słuchaczy w romantyczny świat poety fortepianu. Pieśni Ignacego Jana Paderewskiego malowały dźwiękami poezję wybitnych rodzimych poetów: Adama Mickiewicza i Adama Asnyka, a kompozycje na skrzypce i fortepian Emila Młynarskiego oraz Henryka Wieniawskiego przekazały nutę ludowości od wieków inspirującą kompozytorów. Wystąpili: Anna Mikołajczyk-Niewiedział (sopran), Kamila Wąsik-Janiak (skrzypce) i Wojciech Świętoński (fortepian).
Po koncercie, w ramach obchodów Roku Aleksandra Fredry, ogłoszonego przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z okazji 230 rocznicy urodzin pisarza, we Dworze Krasińskich została otwarta **wystawa czasowa pt. „Fredro w porcelanie"**. Wystawa została przygotowana przez Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie oraz Wydział Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Ekspozycja. Na wystawie prezentowanych jest kilkadziesiąt porcelanowych obiektów, inspirowanych cytatami z utworów Fredry. Pokazywane prace powstały na styku dwóch dziedzin: grafiki i ceramiki, wskutek odtworzenia historycznej techniki transferu grafik na porcelanę. Współczesnym artystycznym obiektom, towarzyszą eksponaty ze zbiorów Muzeum Literatury, które należały do Adama Mickiewicza, Juliana Tuwima, Leopolda Staffa, Michała Choromańskiego czy Jerzego Andrzejewskiego.

19 listopada 2023 r. zaprosiliśmy na ostatnie w tym roku spotkanie w ramach cyklu **Rodzinna Niedziela w Muzeum**. W pierwszej części odbył się koncert Smykofonii pt. „Ile słodyczy ma swing?". Można było się przekonać, czy wolimy lollipop od Lindy hop! Kwartet smyczkowy Dagger, Ciasteczkowy Potwór i Ciocia Lala zaprosili nas na swingującą podróż za ocean! Były pyszne rytmy i kołyszące melodie w utworach fantastycznych kompozytorów, takich jak Gershwin, Wasowski czy Brown. W drugiej części – podczas warsztatów artystycznych – pozostaliśmy za wielką wodą, wędrując śladami Cypriana Norwida.

26 listopada 2023 r. odbyło się 36. spotkanie w **Saloniku Elizy**. Gościem spotkania był Andrzej Kruszewicz – dyrektor warszawskiego ZOO, lekarz weterynarii, światowej sławy ornitolog. Spotkanie poprowadziła Zofia Humięcka, a muzycznie uświetnił Koncert pt. „Zapomniana romantyczna polska muzyka fortepianowa na 4 ręce" w wykonaniu Hanny Holeksy i Anny Liszewskiej, zrealizowany jest w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Rok 2023 jest okazją do obchodzenia rocznic związanych z romantycznymi wydarzeniami i postaciami historycznymi oraz literackimi. To prowadzi do większego zainteresowania i refleksji nad bogactwem kultury romantycznej, która była okresem o ogromnym znaczeniu w historii kultury i sztuki. Mając powyższe na uwadze **29 listopada 2023 r.,** wspólnie z Mazowieckim Samorządowym Centrum Szkolenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie, zaprosiliśmy nauczycieli polonistów, historyków, bibliotekarzy oraz inne osoby zainteresowane tematem na konferencję regionalną **„Fantazmaty i realia... Rzecz o wielowymiarowości kultury romantycznej"**.

W dniach **30 listopada – 3 grudnia 2023 r.** zapraszaliśmy do **Salonu Książki Muzealnej**, podczas XXXI Targów Książki Historycznej, którego organizatorem jest Narodowy Instytut Muzeów i i Fundacja Historia i Kultura, gdzie można było zapoznać się z publikacjami naszego Muzeum.

Od **końca listopada do 20 grudnia** tradycyjnie już gościliśmy grupy przedszkolne i uczniów klas I-III szkół podstawowych na świątecznej wędrówce w czasie pod wspólnym tytułem **„Cicha noc u Krasińskich"**. Tegoroczny program zajęć obejmował warsztaty plastyczne, zajęcia muzyczne, wizytę w naszej powozowni i stajni.

10 grudnia 2023 r. odbył się **Koncert Niedzielny nr 625** pt. „Z kolędą przez Europę". Program obejmował szeroki repertuar kolęd i pieśni bożonarodzeniowych z całej Europy oraz najpopularniejsze polskie kolędy w opracowaniu Chóru Kameralnego Collegium Musicum Uniwersytetu Warszawskiego. Wydarzeniu towarzyszyło wręczenie Nagrody Zygmunta wieloletniemu Dyrektorowi naszego Muzeum Panu Romanowi F. Kochanowiczowi oraz prezentacja obrazu Wojciecha Kossaka „Zdobycie ostatniej baterii w wąwozie Somosierry", zakupionego w ramach zadania zrealizowanego ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.